Uczniowie narzekają na informatykę w szkołach?

Dodatkowo Paweł Kaczmarzyk dodał, że sami uczniowie również narzekali na poziom nauczania: – Ze strony uczniów, prócz tego, że mają zastrzeżenia co do jakości i poziomu edukacji, bo często padają sugestie, że sami mogliby poprowadzić lekcje lepiej i nawet, jeśli jest w tym trochę przesady, to obawiam się, że jest też w tym sporo prawdy, to np. egzaminy przychodzi im zdawać na urządzeniach sprawiających takie problemy, że nauczyciele sobie z tym nie radzą. W sumie przez ileś lat przyjmowania praktykantów z kilku różnych szkół nasłuchałem się całkiem sporo historii o niesprawnych komputerach, routerach i innych urządzeniach i zaliczeniu egzaminów zawodowych pomimo niewykonania zadania, bo nikt do końca nie wiedział, dlaczego to zadanie nie wychodzi.

Informatyka w polskiej szkole – internet nie pozostawia suchej nitki

Z kolei na forum elektroda. pl w 2022 r. ukazał się wątek, w którym jego twórca wskazywał, że w podręczniku dla ucznia 1 klasy technikum informatycznego informacje są nawet bardziej niż zdezaktualizowane.

Użytkownik Elektrody dodał zdjęcie strony podręcznika i opatrzył je swoim komentarzem: "Z pozoru nic takiego, ale przy temacie – "Uszkodzenia mechaniczne dysku twardego" – na zielono na dole... został polecony HDD Degradator jako program, który może naprawić uszkodzone sektory. Naprawdę w tych czasach polecać HDD Degradator?"

W samym wątku możemy przeczytać zresztą więcej skarg i niepochlebnych komentarzy dotyczących tego, **jak program nauczania informatyki wyglądał i wygląda**. Użytkownicy skarżą się w nim na marnowanie czasu na naukę niepotrzebnych programów, błędy i przestarzałą wiedzę w podręcznikach itp.

Sami również postanowiliśmy się przyjrzeć temu, jak wygląda sytuacja w polskich szkołach w tym kontekście. Poprosiliśmy również o komentarz Pawła Kaczmarzyka – właściciela serwisu Kaleron, który często współpracuje z nauczycielami informatyki w ramach szkoleń IT, a także Łukasza Koryckiego – mgr inż. informatyki i nauczyciela przedmiotów zawodowych informatycznych, jak ich zdaniem wygląda obecnie sytuacja z tym przedmiotem w szkołach.

– Sama podstawa programowa jest dyskusyjna, przy czym wiadomo, że każdy uważa, że jego "konik" jest najważniejszy. Jednak też trudno oprzeć się wrażeniu, że dużo rzeczy można by było zrobić lepiej. Oceniam to też przez pryzmat praktykantów, jakich przyjmuję, gdzie znaczną część praktycznej nauki zawodu zajmuje uzupełnianie dziur w podstawach teoretycznych i prostowanie nabytych w szkole błędów. Oczywiście, można też to zrobić gorzej.
Przyjmujemy też adeptów z Erasmusa i hiszpański, czy włoski system edukacji zawodowej – przynajmniej w zakresie IT – pozostawia do życzenia jeszcze więcej, niż polski – podkreślił właściciel serwisu komputerowego Kaleron.